

PROTOKÓŁ NR 28/21
Z POSIEDZENIA KOMISJI DS. OCHRONY ZDROWIA, RODZINY I SPRAW SPOŁECZNYCH,
KTÓRE ODBYŁO SIĘ W DNIU 16 CZERWCA 2021 ROKU
Z WYKORZYSTANIEM ŚRODKÓW POROZUMIEWANIA SIĘ NA ODLEGŁOŚĆ

Przewodnicząca Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych Krystyna Trzęsiok powitała radnych i gości. Na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdziła prawomocność obrad – obecnych 5 członków Komisji. Następnie poinformowała, że Komisja nie otrzymała do zaopiniowania żadnego projektu uchwały i zaproponowała zmianę porządku obrad polegającą na skreśleniu pkt 1.: „opiniowanie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Powiatu”. Po czym podała ww. propozycję pod głosowanie.

Porządek obrad został zmieniony w głosowaniu – 5 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad przedstawiał się następująco:

- 1) informacja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego o stanie bezpieczeństwa sanitarnego powiatu w 2020 roku,
- 2) sprawozdanie finansowe Powiatu Tarnogórskiego za 2020 rok,
- 3) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji,
- 4) sprawy bieżące.

Ad 1)

Jolanta Wąsowska Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Bytomiu przedstawiła informację o stanie bezpieczeństwa sanitarnego powiatu w 2020 roku.

Radny Paweł Mrachacz zapytał ile osób kontroluje placówki handlowe i inne podmioty na terenie powiatu tarnogórskiego. Stwierdził, że należy „bez przerwy” kontrolować. Uważa, że na terenie powiatu powinna powstać filia Sanepidu, taka jaka istniała w przeszłości. Zapewnił, że są pomieszczenia, w których filia mogłaby się mieścić. Na zakończenie wyraził uznanie dla pracy PPIS.

Jolanta Wąsowska odpowiedziała, że pracowników merytorycznych, którzy mają uprawnienia do kontrolowania jest 65. W filii stacji, która funkcjonowała w Tarnowskich Górach, było 20 pracowników merytorycznych. Po likwidacji filii zostali przeniesieni do Bytomia. Dodała: „obsługa taka jaka była w latach poprzednich na Państwa terenie pozostała a nawet więcej osób, bo Państwa teren obsługuje z 63 osób – 37”. Uważa, że teren powiatu tarnogórskiego jest „wystarczająco nadzorowany”. Przeniesienie pracowników do pomieszczeń, o których radny mówi, to „nie jest żaden interes”, ponieważ wiąże się to z kosztami utrzymania budynku. W budżecie stacji pieniędzy na ten cel nie ma i ich nie dostanie. Przypomniała, że Powiat występował o utworzenie stacji na swoim terenie i dodała: „jestem po rozmowie zarówno z moim przełożonym w Katowicach jak również z Wojewodą, który jest organem założycielskim dla powiatowych stacji, z uwagi na zespolenie w województwie, nie ma takiej możliwości, nie będzie decyzji o otwarciu ponownie stacji na terenie Tarnowskich Gór i tylko i wyłącznie dla Państwa powiatu”. Po analizie zasobów Wojewoda stwierdził, że nie widzi takiej potrzeby i uważa, że stacja w Bytomiu jest w stanie prowadzić nadzór „prawidłowo i w wystarczającym stopniu”.

Radny Paweł Mrachacz odparł: „to samorządy decydują a nie Wojewoda” i dodał: „żeby utworzyć Sanepid, to wie Pani co? To musi minister, dobra? Do ministerstwa a nie Wojewoda”. Stwierdził, że Rada Powiatu powinna przyjąć uchwałę o utworzeniu filii, a gdy Wojewoda ją uchyli, to należy to rozstrzygnięcie zaskarżyć do sądu administracyjnego, bo „taka jest procedura”.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu zwrócił uwagę, że „Sanepid jest to administracja rządowa” a nie samorządowa i to właśnie Wojewoda jako przedstawiciel Rządu RP, podejmuje decyzję w tej sprawie. Po czym podziękował za „wspólne boje w zeszłym roku”.

Radna Maria Ożga złożyła podziękowania za „nadzór i kontrolę”.

Przewodnicząca Komisji podziękowała w imieniu Komisji za „wytężoną pracę w 2020 roku” i życzyła wytrwałości. Poprosiła o przekazanie pracownikom wyrazów wdzięczności za ich pracę.

Jolanta Wąsowska odpowiedziała, że zdaje sobie sprawę z tego, że ubiegły rok nie był rokiem „doskonałym”. To co się wydarzyło było wielkim zaskoczeniem. Zdarzały się trudne sytuacje zwłaszcza w kontaktach ze społeczeństwem, bo „niezrozumienie sytuacji i zagrożenia”, które wszystkich dotknęło, powodowało wiele konfliktowych sytuacji. Zapewniła, że pracownicy starali się maksymalnie wywiązywać ze wszystkich swoich obowiązków a nie tylko związanych z pandemią.

Radny Paweł Mrchacz stwierdził: „na Sanepidzie trzeba się znać, dobrze? Żeby dyskutować, to trzeba się znać na Sanepidzie, bo ja się dobrze znam”. Dodał: „jeszcze raz powtarzam, w Tarnowskich Górach będzie Sanepid”.

Ad 2)

Cezary Baryłko Skarbnik Powiatu przedstawił sprawozdanie finansowe Powiatu Tarnogórskiego za 2020 rok.

Radny Paweł Mrchacz zapytał o procent wykonania budżetu w 2020 roku i poprosił aby Skarbnik powiedział „co się nie udało”. Ponadto zapytał czy zadłużenie Powiatu uległo zwiększeniu.

Skarbnik Powiatu odpowiedział, że są to zagadnienia, które szczegółowo zostaną wyjaśnione podczas sesji absolutoryjnej. Po czym stwierdził, że „procentowe wykonania są bardzo zadowalające”. Zwrócił uwagę, że należy je porównywać z „planami po zmianach” według stanu na 31 grudnia 2020 roku. Po czym wymienił następujące parametry: „dochody ogółem – 98% planu, w tym dochody bieżące – 100,3% planu, dochody majątkowe – 87%”. Dodał: „te wskaźniki są jedne z najlepszych w ostatnich latach jeśli chodzi również o dochody majątkowe, bo wszystko co jest wykonane powyżej 85% w jednostkach samorządowych uważa się za naprawdę zasadne i poprawne, które nie powinno budzić żadnych uwag”. Po czym powiedział, że w przypadku wydatków „jest trochę gorzej”, ponieważ wykonanie wydatków ogółem wyniosło 87%, bieżących aż 97%, majątkowych 42%. Wyjaśnił, że stosunkowo niskie wykonanie wydatków majątkowych jest w wielu przypadkach spowodowane obostrzeniami związanymi z pandemią i „trudnościami w firmach wykonujących inwestycje”. Dodał: „myśmy wiele inwestycji musieli zmieniać harmonogramy, część również z powodu kontroli przez organy wdrażające”. Ponadto wskazał na przesunięcie na drugą połowę roku rozstrzygnięć konkursów i długi czas rozpatrywania wniosków aplikacyjnych. Zwrócił uwagę, że wysoka nadwyżka wynika z tego, że wiele wydatków będzie wykonywanych dopiero w tym roku. Następnie powiedział, że to co się udało, to „utrzymywanie stabilizacji kondycji finansowej rozumianej jako całość”. Natomiast „złe kwestie, to były zarówno po stronie dochodów i wydatków”. Obserwuje to od niedawna i jest to niepokojące. Jako przykład podał zmianę struktury dochodów i wyjaśnił, że maleje udział dochodów własnych w dochodach ogółem, co „nie jest dobre”. Wyjaśnił: „nie jest dobre dlatego, że dochody własne, to jest właśnie ta nasza samorządność”. Pośrednią przyczyną spadku dochodów własnych jest „sytuacja zdrowotna” i „obostrzenia”. Odnośnie wydatków powiedział, że ważne jest to, że procentowy udział był „bardzo dobry” ale wykonanie, w przypadku majątkowych, było „niezadowalające”. Następnie powiedział: „dobrym elementem jest to, że zarówno Zarząd jak i naczelnicy starają się bardzo usilnie składać wnioski aplikacyjne do wszystkich dysponentów gdzie tylko można, na pozyskiwanie środków z zewnątrz. To pozyskiwanie środków z zewnątrz nam się bardzo mocno udaje”. Wyjaśnił, że ma na myśli Fundusz Dróg Samorządowych, Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, Fundusz Odbudowy oraz Fundusz Solidarnościowy.

Radny Paweł Mrchacz wyraził podziw dla Skarbnika i podległych mu służb finansowych.

Przewodnicząca Komisji przypomniała, że RIO w Katowicach pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu za 2020 rok. Po czym poprosiła o wyrażenie opinii do w/w projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną w głosowaniu – 5 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

Ad 3)

Komisja przyjęła protokół nr 27/21 z posiedzenia w dniu 19 maja 2021 roku w głosowaniu – 5 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

Przewodnicząca Komisji podziękowała Wiceprzewodniczącemu Komisji za prowadzenie poprzedniego posiedzenia.

Ad 4)

Przewodnicząca Komisji przypomniała, że na poprzednim posiedzeniu Komisja przyjęła wniosek do Zarządu Powiatu o zaproszenie na posiedzenie w czerwcu Przewodniczącej Rady Nadzorczej WSP S.A., po czym oddała głos gościowi i poprosiła o przedstawienie aktualnej sytuacji w szpitalu.

Agnieszka Stasińska Przewodnicząca Rady Nadzorczej WSP S.A. powiedziała, że po raz pierwszy uczestniczy w posiedzeniu Komisji ds. Ochrony Zdrowia i Spraw Społecznych i zgłosiła chęć swojego udziału w kolejnych posiedzeniach komisji lub innego członka Rady Nadzorczej. Stwierdziła, że dałoby to członkom Komisji „lepszy obraz tego jak funkcjonuje szpital, więcej informacji i lepsze zapoznanie się z obecną sytuacją”. Następnie powiedziała, że informacje dotyczące funkcjonowania szpitala podzieli na „sferę bardziej merytoryczną”, „bieżącą sytuację finansową” oraz „sferę organizacyjną”. Poinformowała, że w dniu dzisiejszym odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, którego przedmiotem było m.in. zatwierdzenie sprawozdania finansowego za poprzedni rok. Po czym powiedziała, że rok 2020 zakończył się stratą na poziomie 5,9 mln zł. Taką stratę przewidywano już jesienią. Przypomniała, że Zarząd spółki działa w granicach zatwierdzonego planu finansowego. Plan finansowy w styczniu 2020 roku, przedstawiony przez Zarząd spółki, „nieco inaczej kształtował te wartości”. Przewidywana strata kształtowała się wówczas na poziomie blisko 11 mln zł, „co przy strukturze kapitału spółki, przy wcześniejszej stracie spółki z 2019 roku, było oczywiście nie do przyjęcia”. Wiązałyby się z tym odpowiednie konsekwencje prawne i finansowe. Dlatego Rada Nadzorcza zobowiązała Zarząd spółki do przedstawienia programu naprawczego. Lockdown związany z pandemią spowodował zmianę w funkcjonowaniu szpitala. W sporym zakresie nie wykonywano świadczeń medycznych, co wywoływało niepokoje społeczne. Pomimo niewykonania i nie ponoszenia kosztów, ryczałt był wypłacany w wysokości 1/12, co było dla spółki korzystne. „Na minus” należy zaliczyć konieczność zakupu dodatkowego sprzętu ochronnego, który na początku pandemii był bardzo drogi. Po tym pierwszym okresie Rada „nie naciskała” na sporządzenie planu naprawczego, bo były palące potrzeby związane z funkcjonowaniem szpitala w pandemii. We wrześniu 2020 roku Zarząd spółki przedstawił program naprawczy. Był on modyfikowany, ponieważ początkowa wersja zawierała opisane zadania naprawcze, natomiast nie określała harmonogramu, z którego wynikałoby, „w jakim czasie będą podejmowane i wykonywane te działania i jakie określone konsekwencje dla spółki i finansowe, będą się z tym wiązały”. Wyjaśniła, że brakowało informacji „jakie konkretne wydatki są związane z przeprowadzeniem określonego działania naprawczego a jakie przychody z tego tytułu spółka uzyska”. Przedstawienie przez Zarząd spółki programu naprawczego pozwoliło na zaopiniowanie przez Radę Nadzorczą planu finansowego, który „przewidywał na rok 2020 stratę już nie w wysokości 11 mln zł a 5,9 mln zł”. Rada zaopiniowała ten plan pomimo, że „to też jest duża strata, bo na podobnym poziomie jak za rok obrotowy 2019”, ponieważ wskazane zostały konkretne działania naprawcze z przewidywanymi rezultatami na przyszłość. Plan finansowy zaproponowany w tym programie naprawczym na 2021 rok przewidywał, że ta strata, na skutek wprowadzenia działań naprawczych będzie kształtowała się na poziomie 2,4 mln zł. Natomiast w 2022 roku Zarząd przewidywał, że spółka osiągnie zysk na poziomie „230 000 zł bądź 260 000 zł”. Odnosząc się do Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy powiedziała, że sprawozdanie zostało zatwierdzone, co było zgodne z opinią Rady Nadzorczej. Biegły rewident nie miał zastrzeżeń do sprawozdania finansowego. Następnie powiedziała, że niepokój budzi bieżąca sytuacja finansowa, ponieważ Zarządowi nie udało wprowadzić działań naprawczych z różnych względów „wewnętrznych i zewnętrznych”. Dlatego na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej 14 czerwca Zarząd spółki przedstawił korektę programu naprawczego, który dopiero będzie rozważany przez Radę Nadzorczą. W korekcie programu naprawczego Zarząd spółki przewidywał na ten rok ponownie stratę na poziomie blisko 6 mln zł. Z danych przekazanych przez dyrektora ds. finansowych WSP S.A. wynika, że za I kwartał 2021 roku strata już wynosi około 2,3 mln zł. Z tego powodu wysokość straty zaplanowanej w korekcie planu jest „mało prawdopodobna i można przypuszczać, że będzie wyższa”. Jest to pierwsza kwestia budząca ogromny niepokój. Drugą kwestią jest bieżąca sytuacja finansowa związana z wysokością zobowiązań wymagalnych. Dodała: „wysokość zobowiązań wymagalnych jest niestety drastycznie wysoka i spowodowała nawet wprost oświadczenie, że utraciliśmy płynność finansową, na poprzednim posiedzeniu Rady Nadzorczej”. Przypomniała, że Rada Powiatu w ubiegłym roku udzieliła pożyczki szpitalowi w wysokości 2,5 mln zł, która w całości została przeznaczona na „ratowanie bieżącej sytuacji finansowej”. Pożyczka umożliwiła to, że zobowiązania wymagalne powyżej 90 dni udało się spłacić. Po tym „zastrzyku finansowym” kwota zobowiązań wymagalnych powyżej 90 dni wynosiła około 200 000 zł. Dodała: „nie da się też ukryć, że te pieniądze zostały przejeżdżone a nie pozwoliło to na unormowanie tej sytuacji płatniczej”. Z danych przedstawionych przez dyrektora ds. finansowych w dniu dzisiejszym wynika, że zobowiązania wymagalne stanowią kwotę 6 900 000 zł w tym kwota

zobowiązań wymagalnych powyżej 90 dni to 1 647 000 zł. Spółka nie ma zadłużenia jeśli chodzi o wynagrodzenia pracowników. Po czym powiedziała, że Zarząd stara się renegotjować umowy i terminy płatności. Jednak nawet te renegotjowane terminy „już się zbliżają”. Spółka nie może sobie pozwolić na „dłuższe terminy rozciągania tych zobowiązań”. Stwierdziła, że Zarząd „bardzo dobrze i skutecznie sobie działał z rolowaniem takich zobowiązań jak wobec ZUS”. Dodała, że kwota zobowiązań powyżej 60 dni to 2 690 000 zł, powyżej 30 dni to 4 717 000 zł. Są kontrahenci, którzy nie chcą rozmawiać tylko idą do sądu. Stwierdziła, że dwa najtrudniejsze obszary funkcjonowania, to bieżąca płynność finansowa, którą spółka utraciła oraz „kwestia braku pomysłu wdrożenia działań naprawczych”, co niestety skutkuje tym, że plan zakładany jesienią okazuje się „zupełnie niewykonalny bądź nie jest wykonywany”, na co również Rada Nadzorcza zwróciła uwagę. Dodała: „sytuacja jest trudna szpitala, wymaga działań”. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze „czynnik ludzki i zmęczenie”. Prezes Zarządu tłumaczył, że kadra jest zmęczona sytuacją pandemiczną. Następnie przystąpiła do omówienia kwestii organizacyjnych. Poinformowała, że na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 14 czerwca br. Prezes Zarządu WSP S.A. złożył rezygnację z pełnienia funkcji. W dniu dzisiejszym kończyła się kadencja Rady Nadzorczej. Na nową kadencję została wybrana Rada Nadzorcza w tym samym składzie. Wybór nowego prezesa nastąpi w wyniku konkursu. Dodała: „chcielibyśmy żeby ten konkurs został jak najszybciej rozpisany, wyłoniony kandydat, który podoła tej trudnej sytuacji, bo nie da się ukryć, że to jest przy tym co ja Państwu przedstawiłam, przy utracie płynności finansowej, przy tym jaki wynik finansowy jest za ostatni rok, jaki już mamy w chwili obecnej wynik finansowy w tym roku, przy ciągle panującej sytuacji pandemicznej, przy braku możliwości renegotjowania kontraktu z NFZ, który jest na takim samym poziomie jak od kilku lat, na to też właśnie pan Prezes zwracał wielokrotnie uwagę, który nie pozwala nam wziąć oddechu, gdzie koszty rosną a usługi, jeśli chodzi o płacenie za usługi, pozostają na tym samym poziomie”. Rada Nadzorcza ma nadzieję, że zgłoszą się kandydaci „fachowcy”, którzy będą chcieli podołać tym obowiązkom. Do czasu wyłonienia nowego prezesa spółki, zgodnie z art. 383 ksh, aby spółka nie utraciła reprezentacji, „czasowo” oddelegowano do pełnienia obowiązków prezesa, członka Rady Nadzorczej w jej osobie.

Radny Paweł Mrachacz powiedział, że chciałby aby Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu Prezesowi Zarządu WSP S.A., a dopiero potem chciałby zabrać głos odnośnie wypowiedzi Przewodniczącej Rady Nadzorczej, bo chce zadać „kilka konkretnych pytań”.

Przewodnicząca Komisji poprosiła aby Prezes Zarządu WSP S.A. ustosunkował się do informacji, których udzieliła Przewodnicząca Rady Nadzorczej.

Leszek Jagodziński Prezes Zarządu WSP S.A. potwierdził, że 14 czerwca złożył rezygnację i uzgodnił z Radą Nadzorczą, że „dla dobra spółki” funkcję będzie pełnił do 21 czerwca. Czeką na osobę oddelegowaną przez Radę Nadzorczą do przejęcia obowiązków. Następnie odniósł się do stwierdzenia, że pożyczka udzielona przez Powiat została „przejeżdżona” i powiedział: „nie przejeżdżaliśmy”. Zwrócił uwagę, że część pożyczki została przeznaczona na dokończenie inwestycji związanej z SOR, która była „wyściowo niedoszacowana”. Dodał: „tak naprawdę dostaliśmy na spłatę zaległości nie 2,5 mln tylko 1,5 mln zł”. Poprosił aby „trzymać się faktów”. Pożyczka bardzo pomogła szpitalowi. Po czym powiedział: „w 2020 roku od 13 marca w Polsce mieliśmy wojnę, wojnę biologiczną”. Nikt nie pyta dlaczego „Park Wodny” przyniósł stratę, nikt nie pyta dlaczego „spółka w Rybnej” przyniosła stratę. Wszyscy to rozumieją. Dodał: „nikt nie rozumie tego, że tak naprawdę od 13 marca tym szpitalem rządzi nie Prezes Jagodziński tylko Wojewoda i Minister Zdrowia”. Zastanawia się jak można ułożyć sensowny biznesplan jeżeli co kilka tygodni dostaje się polecenia „odgórne rządowe” dotyczące zamknięcia kolejnych oddziałów. Najważniejsze dla niego było „utrzymanie ciągłości tego szpitala” oraz „zabezpieczenie zdrowia i bezpieczeństwa pracowników”. Rozumie, że „cyfry są ważne” ale prosi żeby pamiętać, że od 16 miesięcy „rządzi w czasach największego kataklizmu jaki zdarzył się Polsce od stu lat”. Często słyszy, że szpital dostawał ryczałt i jeszcze płacono za pacjentów covidowych, więc na tym zarobił. Stwierdził, że ktoś kto coś takiego mówi, nie ma pojęcia o tym co się dzieje. Następnie przedstawił dane dotyczące wzrostu kosztów funkcjonowania „chirurgii” w miesiącach styczeń i luty oraz wskazał na znaczny wzrost kosztów związanych z przekształceniem oddziałów w oddziały covidowe. Finansowanie było określone „z góry” i nie miał wpływu na wycenę świadczeń. Przypomniał, że Przewodniczący Rady Powiatu pisał do Ministra, po pierwszej decyzji o przekształceniu oddziałów w covidowe i otrzymał odpowiedź: „robić i koniec, to jest rozkaz”. Następnie zwrócił uwagę, że wyjściowa strata miała wynosić 11 mln zł ale udało się ją zmniejszyć i dodał: „ta strata jest zgodna z założeniami planu naprawczego, zaakceptowanymi przez Zarząd Powiatu oraz zaakceptowanymi przez Radę Nadzorczą. Zrobiłem

wszystko, że pomimo covidu żeśmy się trzymali”. Środki własne szpitala jakie zostały wydatkowane w 2020 roku na covid stanowią kwotę 2 470 000 zł. Dodał: „czyli mielibyśmy stratę na poziomie 3 mln zł”. Następnie powiedział, że decyzja o rezygnacji ze stanowiska wynika z „kumulacji wielu czynników” i dodał: „mam poczucie olbrzymiej, wielkiej pracy”. Rozumie, że Rada Nadzorcza ma swoje zadania i zapewnił, że między nim a Przewodniczącą Rady Nadzorczej nie ma żadnego konfliktu i dodał: „natomiast nie dam powiedzieć, nie dam obrazić mojego personelu, ciężko pracującego, że, nie wiem, przejadamy pieniądze”. Podkreślił, że „ten szpital jako jedyny w całym subregionie północnym Śląska działał cały czas”. W ubiegłym roku pacjentów spoza powiatu było 38%. Jednak NFZ tego nie widzi i „tak naprawdę najlepiej opłaca się zamknąć”. Podkreślił, że jest lekarzem i oddziały były przygotowane wzorcowo. Nie pozwolił na to żeby ludzie tam umierali. Dodał: „to jest sytuacja taka, że proszę pamiętać, my dostajemy ryczałt na te oddziały, tak, ale ryczałt pomniejszony o łóżka covidowe”. Koszty były tak skalkulowane, że nie pokrywały nawet zakupu leków. Po czym omówił koszty związane z przygotowaniem oddziału covidowego i dodał: „podkreślam, to jest decyzja Ministra, za którą nie idą żadne pieniądze”. Po czym omówił funkcjonowanie szpitala podczas pandemii. Dodał: „ja tam naprawdę nie byłem Prezesem, nie zarządzałem, ja realizowałem zalecenia Warszawy i Wojewody”. Podejście do roku 2020 jest takie jakby był to „normalny rok”, bo już zapomniano o epidemii. „Niedow wykonanie kontraktu” było na poziomie 21% ale to nie on na cztery miesiące zakazał planowych przyjęć. Nie można podchodzić do ubiegłego roku tak jakby był to „normalny, zwykły rok”. Następnie powiedział, że strata „nie jest zaskakująca”, bo „jest zgodna z programem naprawczym i jest niższa od kwoty wyjściowej”. Na to wszystko jeszcze nakłada się ustawowa podwyżka wynagrodzeń od 1 lipca. Dodał: „4 100 000 zł będą nas kosztowały podwyżki rządowe od lipca, ustawowe. I co, znowu wina Prezesa?” Kolejna kwestia, to podwyżka płacy minimalnej o 16%, także u dostawców, którą trzeba zapłacić a nie ma możliwości podwyższenia świadczeń z NFZ. Poprosił aby trzymać się faktów. Ponownie powiedział, że po pierwsze, pożyczka otrzymana od Powiatu nie została „przejeżdżona”. Kwota 1 mln zł została przeznaczona na dokończenie SOR, który jest teraz „chlubą”, a 1,5 mln zł na spłatę zobowiązań. Po drugie, od 13 marca „w szpitalu rządzi pan Minister i pan Wojewoda, nie Prezes”. Stwierdził, że jako Prezes „administruje” szpitalem. Dodał: „trzy, jeżeli chcecie sobie spojrzeć z uczciwością w twarz do lustra pamiętajcie, 2020 to był taki rok, że nie da się tego porównać z żadnym innym”. Nie można porównywać tych samych standardów. W tamtym roku i na początku tego roku liczył bardzo na nowe kontraktowanie. Umowa czteroletnia z NFZ kończy się 30 września i liczył na to, że będą możliwe renegocjacje i nawet prowadził już rozmowy. Dodał: „Fundusz widział, że my pracujemy a te szpitale obok niekoniecznie”. Jednak Minister Zdrowia podjął decyzję, że w tym roku nie będzie kontraktowania, tylko „aneks do umowy na rok”, na razie do końca tego roku, później na kolejne pół roku. Stwierdził, że „plan rzeczowo-finansowy najpewniej będzie na poziomie nie 2020 tylko 2019”. Zapytał czy to, że nie ma kontraktowania też jest winą Prezesa. Renegocjacje, urealnienie kontraktu z Funduszem było pierwszym punktem jego planu naprawczego. Prawdą jest, że go nie zrealizuje, bo się nie da i nie jest to jego wina. Ponadto powiedział, że Fundusz płaci 1/12 kontraktu ryczałtowego ale odnośnie „wszystkich innych pozycji, psychiatrii, oddzielnie finansowanych itd.” Fundusz „przypominał sobie” w listopadzie, że to „powinno być po rzeczywistym wykonaniu i szpital musi oddawać po milion, dwa miliony złotych”. Stwierdził, że to co robi Fundusz, to jest „dyktat” i zapytał czy to również jest winą Prezesa. Zastanawia się „ile razy trzeba powtarzać oczywistości”. Zapytał jak można oceniać plan naprawczy, w którym jest punkt „przejście nocnej i świątecznej opieki”, a Minister dwa dni temu mówi, że opieka ta nie będzie w szpitalach. Następnie poruszył kwestie pozyskiwania środków zewnętrznych i zapewnienia wkładu własnego m.in. na cyfryzację szpitala i zwrócił uwagę, że bez cyfryzacji szpital „zostanie zamknięty z automatu”. Dodał: „patrzyłem do przodu i starałem się to załatwić”. Po czym w skrócie omówił planowaną „kategoryzację szpitali” i powiedział, że przedstawił propozycję „pomostówki”, która pozwoliłaby „dotrwać”. Najbardziej rozsądną rzeczą była pożyczka udzielona przez Powiat, którą poparł Skarbnik Powiatu. Propozycja szpitala dotyczyła udzielenia przez Powiat gwarancji dla kredytu obrotowego. Zwrócił uwagę, że szpital korzystał z takiego kredytu cały czas, umowa zakończyła się 31 grudnia. Stwierdził, że „nie jest to nic nowego”. Teraz konieczna była gwarancja, ponieważ firmy, widząc co się dzieje, zaostrzyły możliwości pozyskiwania kredytu obrotowego”. Dodał: „zapropowaliśmy tą propozycję do dziś nie uzyskaliśmy odpowiedzi na piśmie”. Nie chce oceniać tego jak radni głosowali na sesji nad propozycją Powiatu i dodał: „natomiast uważam, że i znowu będę jak lekarz, że to jest przypadek taki klasyczny, kliniczny przypadek lekarstwa gorszego niż choroba i dlatego myślę, że Państwo zrozumieją moją decyzję”. Dodał: „może Bóg tak chciał żeby był wybrany, na ten okres covidowy, Prezes lekarz” i kontynuował: „może teraz czas na finansistę, czas na ekonomistę”. Zastrzegł, że stać go na „olbrzymią samokrytykę” ale „tak naprawdę uważa, że jest chyba czas na cudotwórcę”. Jeżeli przeszkodą „dla dobra tej spółki, tych pracowników” ma być jego osoba, to ustępuje. Nauczono go, że należy działać pro publico bono.

Dodał: „jeżeli mam być przeszkodą usuwam się w cień, nie ma żadnego problemu i stąd moja decyzja o pozostawieniu Zarządowi Powiatu wolnej ręki”. Na zakończenie powiedział: „nie kryję, że koncentrowałem się na wojnie, koncentrowałem się na tym żeby przetrwać te 16 miesięcy i mam tu zupełnie czyste sumienie”.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że cieszy się, że członkowie Komisji mogli wysłuchać opinii jednej i drugiej strony. Stwierdziła, że Prezes pełnił swoją funkcję w „bardzo trudnym okresie” i nie wie czy zmiana na tym stanowisku uzdrowi sytuację. Zapytała czy członek Zarządu Powiatu chciałby się odnieść do wypowiedzi Przewodniczącej Rady Nadzorczej i Prezesa Zarządu WSP S.A.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu powiedział, że rozumie decyzję Prezesa o rezygnacji. Rozmawiali o tym wiele razy. Ma inne zdanie na temat propozycji Zarządu Powiatu. Zgadza się z Prezesem, że „system finansowania służby zdrowia w Polsce doprowadza do tego, że podczas pandemii faktycznie lepiej było zamknąć oddziały żeby nie pracowały niż leczyć ludzi”. Dodał: „nie mieliśmy wyjścia, nie dlatego tylko, że ktoś nas przymuszał ale uważaliśmy, że misja naszego szpitala, jest taka żeby ludzi leczyć”. Podziękował Prezesowi za „okres wspólnej pracy”.

Prezes Zarządu WSP S.A. odwzajemnił podziękowania. Podkreślił, że mieli z członkiem Zarządu Powiatu „wspólną ideę, że szpital ma działać” i że nie można pozostawić mieszkańców powiatu bez zabezpieczenia w tym zakresie.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu stwierdził, że przekonuje go to co powiedział Prezes, że może rzeczywiście na czas pandemii potrzebny był Prezes-lekarz a teraz potrzebny jest ekonomista, „który odnajdzie się w istniejącym systemie finansowania”. Dodał: „my jako samorząd tego nie udźwigniemy jeśli będzie dalej taki system finansowania”.

Przewodnicząca Komisji podziękowała Prezesowi za „bardzo dobrą współpracę z Komisją”.

Radna Maria Ożga powiedziała, że chciałaby poznać zdanie Ewy Cieśli Przewodniczącej ZOZ NSZZ „Solidarność” WSP S.A. im. B. Hagera w Tarnowskich Górach, która reprezentuje stronę pracowniczą, społeczną.

Przewodnicząca Komisji zapewniła, że udzieli głosu Przewodniczącej ZOZ NSZZ „Solidarność” gdy tylko pozwolą na to względy techniczne.

Radna Maria Ożga powiedziała, że nie dziwi się, że Prezes zrezygnował. Prezes nie chce oceniać tego jak głosowali radni ale trzeba to ocenić. Po czym stwierdziła, że propozycja Zarządu Powiatu „nie była żadną pomocą dla szpitala”. Na sesji podkreślała to, że szpital potrzebuje pomocy. Jedynym rozsądnym rozwiązaniem była propozycja Skarbnika Powiatu żeby jednak udzielić pożyczki ale radni się na to nie zgodzili. „Większość” zadecydowała żeby wykupić majątek. Przypomniała, że w poprzedniej kadencji to również radni z Inicjatywy Obywatelskiej i radni z Platformy Obywatelskiej wnioskowali o to żeby przekazać szpitalowi majątek aby poprawić jego płynność finansową. Dodała: „zgodnie z aktem notarialnym majątek miał być przekazany do dwóch lat od spisania aktu notarialnego, do tej pory się to nie dokonało”. Martwi ją wypowiedź Stanisława Torbusa członka Zarządu Powiatu, która ukazała się w lokalnej prasie, w której „usprawiedliwiał podjęcie takiej decyzji przez Zarząd tylko dlatego, że obawia się o majątek powiatowy, boi się zarządzania centralnego”. Zapytała skąd biorą się podstawy do takich obaw. Dodała: „z tego co wiadomo, pójdzie to w tym kierunku, że to będzie dobrowolność. Niektóre szpitale z tego skorzystają, drugie nie skorzystają”. Zapytała czy członek Zarządu Powiatu ma większą wiedzę na ten temat. Uważa, że to nie może być argument nieudzielenia szpitalowi pomocy. Po czym powiedziała, że nie mogła spokojnie słuchać tego o czym mówił Prezes Zarządu WSP S.A. i dodała: „trzeba powiedzieć wprost, ktoś Pana wykończył, ktoś Pana wykończył i dlatego Pan zrezygnował. Ja bym zrobiła to samo. Bo Pan, od swoich tutaj, nie dostał pomocy”. Uważa, że radni, którzy głosowali za propozycją Zarządu Powiatu powinni odpowiedzieć sobie na pytanie „dlaczego w tym bardzo ważnym momencie nie pomogli temu szpitalowi, nie pomogli największemu pracodawcy w tym powiecie”. Prezes Zarządu WSP S.A. pyta dlaczego jest rozliczany za finanse. Powiedziała, że zajmuje się księgowaniem ponad 150 podmiotów i wie, że straty są ogromne, „to była naprawdę wojna”. Dodała: „Pan Prezes został wykończony psychicznie, nie finansowo, a Powiat zamiast pomóc, zaszkodził, zaszkodził podjęciem takiej uchwały”. Następnie zwróciła się do Przewodniczącej Rady Nadzorczej, która będzie pełniła obowiązki Prezesa Zarządu, słowami: „naprawdę, tu trzeba teraz cudotwórcy, nie naprawimy nagle tej płynności

finansowej, nagle nie spłacimy tych zobowiązań wymagalnych”. Stwierdziła, że nowy prezes również będzie musiał występować o pomoc. Uważa, że „Powiat może jedynie pomóc poprzez przekazanie majątku a nie zabieranie, zgodnie z aktem notarialnym”. Przypomniała, że nieruchomość położona przy ul. Pyskowskiej 47-51 została oddana spółce w 2013 roku w użytkowanie. Sanepid dał czas na dostosowanie szpitala do roku 2020. Zapytała „jak to Zarząd zamierza rozwiązać, skoro chce przejąć ten majątek?”. Ma nadzieję, że Powiat „przejmie to na siebie” i będzie dostosowywał szpital do wymogów Ministra Zdrowia. Odczytała fragment artykułu prasowego na temat „zaniedbań w służbie zdrowia z kilku ostatnich dekad” i stwierdziła: „finanse zawsze za nami będą chodzić, nie jesteśmy tego w stanie naprawić przez ten jeden rok. Ale że w tym okresie, najgorszym okresie, rezygnuje Prezes szpitala tylko dlatego, że nie dostał pomocy od swoich, to po prostu jest hańba tego Powiatu, hańba, ja mówię wprost, ja się wstydzę na dzień dzisiejszy, że jestem w tej Radzie Powiatu”. Przypomniała, że pytała na sesji kiedy Zarząd Powiatu doprowadzi do tego żeby „w sposób jak najszybszy, realny pomóc temu szpitalowi”. Zapytała: „gdzie jest propozycja, gdzie jest wycena nieruchomości, gdzie są zabezpieczone pieniądze na to. Jak to ma technicznie się odbywać?”. Zwróciła uwagę, że zobowiązania wymagalne cały czas rosną, więc nie wie jak to zostanie rozwiązane. Na zakończenie powiedziała: „ja pierwszy raz wypowiedź Pana Prezesa słuchałam będąc w szoku”.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu powiedział, że odnosi wrażenie, że radna słuchała „wyjątkowo wybiórczo” wypowiedzi Prezesa Zarządu WSP S.A. i dodał: „przez 80% tego co pan Prezes mówił, to mówił o tym, że sytuacja w której jesteśmy, zwłaszcza finansowa, jest wynikiem wadliwego systemu finansowania polskiej służby zdrowia”. Zwrócił uwagę, że radna reprezentuje w Radzie Powiatu partię, która rządzi w kraju i dodał: „nic nie stoi na przeszkodzie żeby Pani zawnioskowała do posłów z naszego okręgu, mając tam większe wpływy niż my na pewno, o to żeby zmienili wadliwy system finansowania służby zdrowia w Polsce”. Jeżeli radna ma informację na temat zmiany tego systemu, to prosi żeby dała znać, bo z tego co wie „projekt nacjonalizacji dalej jest wielką niewiadomą”. Spotkał się 8 czerwca z „członkami komisji trójstronnej”, którzy na ten temat debatowali i do dzisiaj nie wiadomo, w którym kierunku to pójdzie. Nie ma żadnych aktów prawnych, są tylko doniesienia prasowe. Poprosił aby nie dziwić się, że Powiat patrzy na tą sytuację „z pewną dozą niepewności”.

Ewa Cieśla Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” WSP S.A. im. B. Hagera w Tarnowskich Górach powiedziała, że „przekształcenie szpitala w spółkę prawa handlowego było decyzją bardzo niekorzystną, która już 11 rok generuje poważne problemy”. Odnosząc się do wypowiedzi członka Zarządu Powiatu powiedziała, że jest już „dokument Ministra Zdrowia mówiący o założeniach reformy podmiotów leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju świadczenia szpitalne z maja 2021 roku”. Ważne jest aby się do tego przygotować i żeby szpital, z jak najlepszej pozycji, mógł startować w tym programie.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu powiedział, że zapoznawał się z tym materiałem, nie jest to akt prawny, tylko są to pewne założenia, z których można się wycofać. Z informacji płynących z „komisji trójstronnej” wynika, że nie będą realizowane.

Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” odpowiedziała, że „dokument jest, można go przeanalizować i przygotować się na różne warianty”. Następnie powiedziała, że chce odnieść się do Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy oraz dymisji Prezesa i powiedziała: „Prezes został ukarany. Został ukarany za to, że ratował życie ludzi, że finanse w tym czasie zeszły, nie na drugi tor, bo one są cały czas kontrolowane, bardzo mocno przez panią Księgową, przez wszystkich nas tutaj, którzy cały czas jesteśmy pod presją tego, że szpital traci płynnością”. Stwierdziła, że „nie jest to nic nowego, bo szpital cały czas jest na granicy płynności”. Po czym powiedziała: „Prezes został ukarany za to, że personel był pod pełną kontrolą”. Wyjaśniła, że personel był poddawany testom aby ograniczyć rozprzestrzenianie się zakażenia. Dodała: „uważam, że za to powinna być nagroda a nie kara”. Martwi ją to, że po raz kolejny została wybrana ta sama Rada Nadzorcza. Przypomniała, że na spotkaniu podczas, którego Leszek Jagodziński Prezes Zarządu WSP S.A. był przedstawiany załodze szpitala, Agnieszka Stasińska Przewodnicząca Rady Nadzorczej powiedziała: „zmarnowaliśmy cztery lata funkcjonowania szpitala pod dowództwem pani Paprotnej”. Teraz minęły 2 lata i słyszy: „jesteśmy w bardzo złej sytuacji, ponieważ rządził pan Prezes Jagodziński”. Zwróciła uwagę, że „w dobie pandemii rady nadzorcze współpracują z zarządami, pomagają, szukają rozwiązań”. Z tego co wie takiej pomocy, ze strony Rady Nadzorczej WSP S.A., nie było. Natomiast szpital miał „ogromną pomoc” od społeczeństwa. Przypomniała, że szpital pozyskał 5 mln zł środków zewnętrznych. Dodała:

„mogę mówić dużo o tym co było i jak było wcześniej, bo teraz mogę powiedzieć, że jest dużo lepiej, pomimo tych, naprawdę, napięć jakie panowały z racji ciągłych zmian ustawodawczych, rozporządzeń, myśmy musieli zachowywać spokój i musieliśmy patrzeć szeroko na to co dzieje się nie tylko w naszym powiecie”. To była „ogromna praca”. Poprosiła aby spojrzeć historycznie na to „kto powoływał te zarządy tutaj do szpitala” i ile trwały kadencje kolejnych prezesów. Podkreśliła, że nikt z personelu nie ucierpiał podczas pandemii. Na zakończenie powiedziała: „proszę o to żeby jednak priorytetem w powiecie był ten szpital”.

Przewodnicząca Komisji powiedziała: „rozumiemy sytuację, myślę, że na przyszłość będziemy ściślej współpracować”. Wyraziła uznanie dla ciężkiej pracy pielęgniarek i lekarzy.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej WSP S.A. odnosząc się do „wątpliwości strony społecznej” reprezentowanej przez Przewodniczącą ZOZ NSZZ „Solidarność”, powiedziała, że z jednej strony mogła odnieść wrażenie, że są wątpliwości co do składu osobowego Rady i tego, że Rada pozostała w tym samym składzie osobowym, jednak ostatecznie odebrała tę wypowiedź nieco inaczej. Przypomniała, że dwa lata temu był stanowczy opór ze strony związków zawodowych przed zmianą ówczesnego Prezesa Zarządu WSP S.A. Związki zawodowe z niechęcią przyjmowały informację, że Rada Nadzorcza dokonała wyboru nowego Prezesa w osobie Leszka Jagodzińskiego. Dodała: „dzisiaj ja z satysfakcją odczytuję słowa pani Przewodniczącej związków zawodowych pani Ewy Cieśli, która z zadowoleniem wypowiada się na temat funkcjonowania szpitala pod zarządem nowowybranego prezesa przez dokładnie taką samą Radę”. Cieszy ją to, że związki zawodowe z niechęcią przyjmują to, że Prezes złożył rezygnację, ponieważ „te dwa lata ostatnie były dużo lepsze niż wcześniejsze”. Dodała: „jakie konkluzje są z tego, no jednak chyba zgodzicie się Państwo ze mną, że Rada Nadzorcza miała rację, że wymieniła prezesa Zarządu”. Zapewniła, że Rada Nadzorcza ma na uwadze dobro szpitala. To, że decyzja była słuszna potwierdziły słowa Przewodniczącej ZOZ NSZZ „Solidarność”. Dodała: „przypominam, z niechęcią strona społeczna przyjmowała pana Prezesa Jagodzińskiego, dzisiaj z niechęcią przyjmuje wiadomość, że Pan Prezes odchodzi, uważając, że ostatnie dwa lata były lepsze aniżeli dwa lata pod rządami poprzedniego Prezesa. Wniosek: Rada się nie myliła, co potwierdzają słowa strony społecznej. Proszę dać nam działać”. Następnie, odnosząc się do wypowiedzi radnej Marii Ożgi, że „potrzeba cudotwórcy” powiedziała, że być może jest tak jak powiedział to Prezes Jagodziński, że w okresie pandemii potrzebny był Prezes-lekarz a teraz „kiedy cała Polska się odbudowuje”, to „może trzeba nowej siły, nowej energii”. Zapewniła, że Rada Nadzorcza zrobi wszystko żeby poprawić finanse spółki i żeby „załoga była zadowolona”. Dodała: „będziemy przeprowadzać konkurs w taki sposób aby wybrać jak najlepszego zarządcę tego szpitala”.

Radna Maria Ożga odnosząc się do informacji, że Przewodnicząca Rady Nadzorczej będzie teraz pełniła funkcję Prezesa Zarządu zapytała: „jakie jest Pani podejście do sprzedaży tej nieruchomości?” Ponadto zapytała czy Rada Nadzorcza wyrazi zgodę na sprzedaż tego majątku i na „pogarszanie dalsze sytuacji tego szpitala”. Następnie powiedziała: „jeżeli chodzi o wypowiedź pana członka Zarządu pana Stanisława Torbusa, którego bardzo szanuję, ale za każdym razem, jak nie potrafi sobie poradzić z czymś, to mówi do radnych opozycji, którzy reprezentują stronę rządową, żeby mu pomóc, żeby coś napisać, żeby naprawić jego błąd, no to się troszeczkę myli”. Po czym zwróciła się do członka Zarządu słowami: „Pan jest członkiem Zarządu, bierze za to pieniądze, zarządza a my jesteśmy od tego żeby rozliczać Pana działanie”. Dodała: „nie życzę sobie Panie członku Zarządu Stanisławie Torbusie żeby Pan za każdym razem mówił, że my mamy coś napisać, za Pana załatwić, bo ja Panu powiem publicznie proszę zrezygnować z tej funkcji, Pan się nie nadaje, to jest moje ostatnie słowo”.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu odparł: „dziękuję bardzo Pani radna, że Pani mnie szanuje, ma Pani rację, że z problemem finansowania polskiej służby zdrowia nie potrafię sobie poradzić bez udziału przedstawicieli opcji rządzącej. Ma pani absolutną rację. Niemniej jednak przypominam, że zarządzanie szpitalem zarówno nie jest w kompetencjach członka Zarządu Powiatu nadzorującego służbę zdrowia jak i nie jest to w możliwościach żadnego samorządu lokalnego, obojętnie jakiego szczebla żeby zmienić system finansowania polskiej służby zdrowia. Niemniej jednak żeby dać Pani odpowiedź, tak, staramy się podejmować jako Zarząd Powiatu działania na forum, na przykład na forum Powiatów Polskich, o to żeby tą sytuację złą zmienić”.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej odpowiadając na pytania radnej Marii Ożgi powiedziała, że „póki co, do chwili obecnej Zarząd spółki nie planował sprzedaży majątku”. Gdyby planował, to złożyłby

wniosek do Rady Nadzorczej „o rozpoznanie sytuacji” i Rada na pewno by się nad tym pochyliła. Nie jest w stanie odpowiedzieć konkretnie na pytanie ale chce zwrócić uwagę na pewną kwestię. W związku z tym, że istnieją zobowiązania wymagalne, to jako prawnik-praktyk widzi zagrożenie ze strony „niezadowolonych wierzycieli”, którzy „nie czekają, nie negocjują, tylko podejmują odpowiednie czynności egzekucyjne”. Dlatego pierwszą sprawą, którą zajmie się, w czasie do wyłonienia nowego Prezesa, będzie „przyjrzenie się tym zobowiązaniom, które zostały stwierdzone nakazami zapłaty bądź wyrokami sądowymi”. Dodała: „gdzie mamy klauzulę wykonalności, mamy tytuły wykonawcze”. Jest to bardzo istotny problem. Drugą myślą jest to czy nie grozi inne niebezpieczeństwo w stosunku do majątku spółki ze strony wierzycieli mających takie tytuły. Dodała: „w pierwszej kolejności na pewno ja się przyjrę nie tyle samym cyferkom, jakie są zobowiązania wymagalne, niewymagalne, bo ja to już dzisiaj wiem, to dzisiaj Państwu przedstawiłam, tylko ile my mamy tytułów, na jakim etapie są prowadzone sprawy w tym zakresie i czy nie grozi nam utrata majątku ale z innej strony tej wierzycielskiej, że tak powiem i po zapoznaniu się z tym stanem w tym zakresie będę mogła udzielić szczegółowej odpowiedzi i jak zapatruję się na kwestię zbywania majątku”.

Radny Paweł Mrachacz podziękował związkom zawodowym, że bronią pracowników. Po czym powiedział, że nikt w szpitalu nie ma złej opinii o Prezesie Zarządu WSP S.A. Stwierdził, że takiego Prezesa jak obecny w tym szpitalu nie było i podkreślił, że szpital nie jest zakładem produkcyjnym. Po czym zwrócił się do Prezesa pytaniem: „czy to jest prawdą, Panie Prezesie, co dowiedziałem, że jakąś uchwałę podjęli żeby Pan nie mógł pracować w szpitalu. Tak? Była taka uchwała? Była?”. Następnie powiedział, że jeżeli ktoś chce oszczędzać na szpitalu, to chciałby wiedzieć na czym. Po czym powiedział: „zmienicie Prezesa a dlaczego Rada Nadzorcza? Powinna być od nowa Rada Nadzorcza. Ten problem, jak wybierzemy nowego Prezesa, będzie to samo”. Stwierdził, że zna szpital „od podszewki” i wie, że „nie da się zaoszczędzić”. Zwrócił uwagę na wzrost kosztów utrzymania, niewystarczający kontrakt z NFZ i sytuację związaną z pandemią. Zapytał: „co Rada Nadzorcza zrobiła w tej sprawie?”. Dodał: „ja bym proponował tak, żeby Pani była tym Prezesem a Pan Prezes zamienił się na Panią i zacznie krytykować”. Stwierdził, że sprzęt w szpitalu powinien zostać wymieniony i dodał: „a Wy jako Rada Nadzorcza powinni wskazać panu Prezesowi skąd wziąć pieniądze”. Ponadto powiedział: „ja uważam, jeżeli pójdzie Prezes, to cała Rada. Rada Nadzorcza powinna być zmieniona, niestety, Rada powinna być zmieniona, ponieważ dojdziemy do tego konfliktu gdy wybierzemy nowego Prezesa”. Następnie zwrócił się do Prezesa słowami: „Panie Prezesie ja proszę o wycofanie tego wniosku” i dodał: „jeżeli Pan tego nie wycofa, to proszę Pana ja Panu wytłumaczę, że ten szpital upadnie”. Podkreślił, że popiera Prezesa i związki zawodowe. Ponownie zapytał: „Panie Prezesie czy jest taka uchwała, o której dowiedziałem się u źródła, którą chcieli pozbawić, żeby Pan nie pracował jako lekarz w szpitalu?”

Przewodnicząca Rady Nadzorczej stwierdziła, że tak jak w przypadku wypowiedzi Przewodniczącej ZOZ NSZZ „Solidarność”, ponownie „z ogromną satysfakcją” odczytała słowa dotyczące wyboru Prezesa na ostatnie dwa lata. Rozumie niezadowolenie radnego Pawła Mrachacza z Rady Nadzorczej ale chce przypomnieć, że to właśnie ta Rada, kierując się dobrem szpitala, wybrała tego Prezesa. Dodała: „też jestem zadowolona z tego wyboru i uważam, że był to najlepszy wybór jaki Rada Nadzorcza, jako komisja konkursowa, na tamten czas mogła podjąć”. Następnie odnosząc się do stwierdzenia, że Rada Nadzorcza powinna wskazać Prezesowi skąd wziąć pieniądze wyjaśniła, że w spółce kapitałowej, a szpital jest spółką akcyjną, działają trzy organy, z których każdy ma odrębne kompetencje i czym innym się zajmuje. Dodała: „Nie rolę, chociażby kodeksowo, wynikającą z kodeksu spółek handlowych, Rady Nadzorczej jest wydawanie wiążących poleceń czy też wskazywanie tych źródeł”. Zwróciła uwagę, że Rada jest organem nadzorczym i starała się sprawować kontrolę, natomiast rolą Zarządu spółki, było poszukiwanie źródeł finansowania. Przypomniała, że podczas postępowania konkursowego Prezes przedstawiał strategię rozwoju na lata 2019-2022, która została uznana za najlepszą, bo była „bardzo korzystna jeśli chodzi o rozwój i funkcjonowanie szpitala”. Po dwóch latach, mając na uwadze „czynniki zewnętrzne, wewnętrzne, zależne, niezależne doszło do sytuacji do jakiej doszło”. Zwróciła uwagę, że „rada nadzorcza w spółce akcyjnej nie jest od poszukiwania rozwiązań, od tego jest zarząd spółki”. Po czym powiedziała: „rozumiem, że dzisiaj pan Paweł Mrachacz jest niezadowolony z mojego funkcjonowania ale przypomnę, jest Pan zadowolony z Pana Prezesa a ja jestem zadowolona, że to ja, między innymi, mogłam brać udział w wyborze pana Prezesa”. Po czym powiedziała, że na pytanie „czy pan Prezes mógł pracować w szpitalu czy nie” chce wyjaśnić, że chodziło o to, że „poza świadczeniem usług zarządzania w szpitalu” Prezes, jako lekarz, wykonywał pracę zawodową w innych miejscach. Dodała: „z uwagi na wyjątkowy stan, który kilkakrotnie dzisiaj podkreślaliśmy, stan epidemiczny, wyjątkowy

stan w naszym szpitalu, wyjątkową sytuację epidemiczną związaną z przekształcaniem naszych oddziałów w oddziały covidowe, Rada Nadzorcza podjęła uchwałę o tym aby zmobilizować Pana Prezesa żeby całą swoją aktywność zawodową skoncentrował wyłącznie na świadczeniu usług zarządzania w naszym szpitalu i tego dotyczyła ta uchwała”.

Andrzej Elwart Wiceprzewodniczący Komisji powiedział, że jego zdaniem Rada Nadzorcza „świetnie realizuje tylko ten punkt, który mówi o nadzorowaniu” i dodał: „rada to znaczy rada, ja radzę, coś wymyślam”. Po czym powiedział, że do wyboru nowego Prezesa upłynie około 5 miesięcy i jeżeli w tym czasie stan finansów szpitala się pogorszy, to „czy rada nadzorcza, która realizuje głównie punkt nadzorcza, poda się do dymisji?” Następnie powiedział, że ma pytanie do Zarządu Powiatu, ponieważ na łamach tygodnika „Gwarek” ukazała się wypowiedź Burmistrza Miasta Tarnowskie Góry, który mówi, że „rezygnuje z prawa pierwokupu ziemi po Zakładach Chemicznych, bo Powiat już podjął decyzję i ma zmagazynowane pieniądze”. Zapytał: „jak tam moralnie jest u Was wypychać się przed, kupowanie ziemi do niczego, przed inne samorządy a parcelacją szpitala?” Stwierdził, że każdy sąd rejestrowy może ten szpital zamknąć, bo „zmienia się stosunek własności spółki w stosunku do zadłużenia”. Ponadto zwrócił uwagę, że po odkupieniu nieruchomości trzeba ustalić czynsz. Podkreślił, że w samorządzie nie ma czegoś takiego jak „bezpłatne użyczenie”. Przypomniał, że gdy pełnił funkcję w Zarządzie Powiatu, to czynsz był ustalony w kwocie 1 grosza za metr kwadratowy. Zapytał: „jaki tam będzie czynsz?”. Zwrócił uwagę, że temat zakupu gruntów, o którym mówił jest „bardzo szeroko komentowany przez mieszkańców w kontekście braku pieniędzy dla szpitala”.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej odpowiedziała, że nie jest tak, że Rada Nadzorcza zamierza przez 5 miesięcy zastępować Zarząd szpitala. Uniemożliwia to przede wszystkim kodeks spółek handlowych, który ogranicza delegowanie członka Rady Nadzorczej do wyboru nowego prezesa do 3 miesięcy. Nie wątpi w to, że konkurs uda się przeprowadzić w tym czasie a może nawet szybciej. Myśli, że ogłoszenie o konkursie zostanie szerzej opublikowane a nie tylko w prasie lokalnej. Dodała: „nie wątpię, że jeżeli szerzej ten konkurs zostanie ogłoszony, znajdziemy, może nie cudotwórcę ale menadżera, może finansistę, który zechce zająć się sprawami spółki w sposób należyty”. Następnie odpowiadając na pytanie „czy Rada Nadzorcza poda się do dymisji” powiedziała, że jeżeli Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy wyrazi niezadowolenie czy brak zaufania, to nie wątpi, że „taka sytuacja będzie przemyślana i nikt na trwale nie będzie się przyspawał do tej funkcji członka Rady Nadzorczej”. Odnosząc się do stwierdzenia radnego Pawła Mrachacza, że „szpital to nie jest zakład produkcyjny” zwróciła uwagę, że szpital jest spółką prawa handlowego i dodała: „my tych finansów musimy pilnować chociażby po to żeby nie doprowadzić do takiej sytuacji, w której powstaną przesłanki zmuszające do ogłoszenia upadłości”. Zwróciła uwagę, że szpital został przekształcony w spółkę prawa handlowego, która „podlega takim a nie innym przepisom”. Przypomniała, że zdecydowano o nie zamykaniu oddziałów dla pacjentów niecovidowych. Być może gdyby je zamknięto, to finanse inaczej by wyglądały. Dodała: „jednak i dla Powiatu i dla szpitala i dla pracowników najważniejsza była ta kwestia misyjności świadczenia usług zdrowotnych”.

Przewodnicząca ZOZ NSZZ „Solidarność” ponownie przypomniała słowa Przewodniczącej Rady Nadzorczej wypowiedziane podczas pierwszego spotkania z Prezesem Zarządu WSP S.A., mówiąc że „szpital miał stracone cztery lata, dlatego pojawia się nowy prezes”. Po czym dodała: „uważam na dzień dzisiejszy, że cztery lata nie były stracone”. Zapewniła, że szpital był i jest nadal „społecznie odpowiedzialny i realizuje programy prozdrowotne”. Teraz słyszy, że „Prezes po dwóch latach też zmarnował ten czas, bo zadłużył spółkę”. Dodała: „zadłużył z racji właśnie panującej pandemii”. Wie, że wiele rad nadzorczych „przyłączało się do działań na rzecz swoich spółek, które nadzoruje”.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej zwróciła uwagę, że ani raz nie powiedziała i „nawet jej przez myśl nie przeszło”, że „Prezes zmarnował ostatnie dwa lata”. W momencie gdy ustępowała poprzednia Prezes Zarządu WSP S.A., mówiła, że „nie wykorzystano czterech lat i tej dobrej koniunktury, która wówczas była”. Nie powiedziała też, że to Prezes zadłużył szpital tylko, że „szpital utracił płynność i ma zobowiązania na takim a nie innym poziomie”.

Przewodnicząca Komisji zapytała Przewodniczącą Rady Nadzorczej czy Zarząd WSP S.A. otrzymał absolutorium.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej odpowiedziała, że w dniu dzisiejszym Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy podjęło uchwałę o nieudzieleniu absolutorium Prezesowi Zarządu WSP S.A.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu odnosząc się do wypowiedzi Andrzeja Elwarta Wiceprzewodniczącego Komisji powiedział: „od czterech lat na pewno podejmujemy uchwały na każdym Walnym o dalszym istnieniu spółki, bo ten kapitał zakładowy przekroczony jest od dawna”.

Andrzej Elwart Wiceprzewodniczący Komisji odparł: „w tym stosunku teraz zmniejszonym, Zarząd Powiatu czy Walne nie będzie miało nic do gadania. Sąd rejestrowy zamknie”.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że „było to analizowane”. Stwierdził, że większym zagrożeniem jest „utrata płynności finansowej i zobowiązania”. Dodał: „szpital potrzebuje gotówki, dlatego wybraliśmy tę formę zakupu nieruchomości, dlatego że to na Powiecie ciąży obowiązek zapewnienia dostępu do opieki zdrowotnej mieszkańcom naszego powiatu”. Przypomniał, że główny budynek szpitala od lat jest budynkiem Powiatu, oddanym szpitalowi w użytkowanie.

Andrzej Elwart Wiceprzewodniczący Komisji powiedział: „nie, nie Panie radny, za moich czasów musieliśmy na wniosek RIO obciążyć szpital podatkiem od metra kwadratowego”. Ponownie powiedział, że był to 1 grosz za metr kwadratowy.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu stwierdził, że budynek ten jest nadal użytkowany przez szpital i nie przeszkadza to szpitalowi w realizowaniu „celów statutowych” i pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

Radna Maria Ożga zgłosiła wniosek aby co miesiąc w posiedzeniu Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych uczestniczyła Przewodnicząca Rady Nadzorczej WSP S.A., żeby członkowie Komisji byli na bieżąco informowani o sytuacji szpitala. Następnie powiedziała: „mam pytanie do Zarządu Powiatu, kiedy przedstawi Radzie Powiatu kolejne uchwały o podwyższenie kapitału zakładowego dla WSP S.A.”. Poprosiła o odpowiedź na piśmie. Po czym zapytała jak zamierza się „realnie pomóc odzyskać płynność finansową”. Po czym powiedziała: „nawet jeżeli dojdzie do tego, że wyłonimy cudotwórcę, Rada Nadzorcza zgodzi się na sprzedaż majątku, ponieważ Zarząd Powiatu boi się straszenie opcji rządzącej, że zaraz mu wszystko pozabiera, im pozabiera, no to mam takie pytanie, jakie działania zamierza podjąć Zarząd Powiatu w przypadku gdy przejmie te obiekty użytkowane przez szpital powiatowy nasz S.A. i jak zamierza dostosować się do wymogów rozporządzenia Ministra Zdrowia, bo mamy decyzję Sanepidu, że do końca 2020 mamy się dostosować. Jak zamierza to zrobić. Również proszę o odpowiedź na piśmie”. Ponadto zapytała jaki był konkretny powód nie udzielenia Zarządowi spółki absolutorium i dodała: „jakie jest uzasadnienie do uchwały o nieudzieleniu absolutorium przez naszą Radę Nadzorczą szpitala”.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej wyjaśniła, że to nie Rada Nadzorcza udziela absolutorium tylko Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy podejmuje taką uchwałę. Rada Nadzorcza opiniowała „sprawozdanie finansowe, sprawozdanie Zarządu z działalności spółki oraz wniosek Zarządu o pokryciu straty”. Sprawozdanie finansowe i wniosek o pokryciu straty „z zysków lat przyszłych” zostały zaopiniowane pozytywnie. Opinia biegłego rewidenta dotycząca sprawozdania finansowego była pozytywna. Sprawozdanie Zarządu z działalności spółki, pod względem formalnym, spełniało wymogi, natomiast zostały zgłoszone zastrzeżenia. Po czym wymieniła: „brak realizacji koncepcji zarządzania spółką zawartej w przedstawionej strategii rozwoju i funkcjonowania na lata 2019-2022”, „brak realizacji założeń oraz działań naprawczych wskazanych w programie naprawczym, realizacja którego była warunkiem pozytywnego zaopiniowania planu finansowego na rok 2020 uwzględniającego wynik finansowy na poziomie 5,8 mln zł straty”, „utrata płynności finansowej skutkująca narastaniem zobowiązań wymagalnych w tym wymagalnych powyżej 90 dni oraz brak zabezpieczenia wkładu własnego na realizację inwestycji”, „nie wykonywanie przez Zarząd spółki uchwał Rady Nadzorczej”. Wyjaśniła, że ostatni powód dotyczył „mobilizowania Prezesa do skoncentrowania swojej całej aktywności zawodowej wyłącznie na świadczeniu usług zarządzania w szpitalu”.

Radna Maria Ożga poprosiła o potwierdzenie, że sprawozdanie finansowe oraz sprawozdanie z działalności Zarządu spółki zostały zaopiniowane pozytywnie z zastrzeżeniami.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej odparła: „tak jest Pani radna” i dodała, że z zastrzeżeniami „co do zarządzania spółką”.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie wnioszek radnej Marii Ożgi dotyczący obecności Przewodniczącej Rady Nadzorczej WSP S.A. na każdym posiedzeniu Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych. Treść wniosku stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Prezes Zarządu WSP S.A. powiedział, że był oceniany rok 2020 a plan naprawczy wprowadzony we wrześniu był trzyletni. Poprosił aby pokazać „które fakty nie zostały zrealizowane i miesiące”. Zwrócił uwagę, że „plan był dalekosiężny a ocena po trzech miesiącach”. Punkt 1. planu naprawczego dotyczył negocjacji z NFZ i było wiadomo, że nie jest to punkt do zrealizowania w 2020 roku, bo było wpisane „lipiec 2021”.

Przewodnicząca Komisji z powodu problemów technicznych ogłosiła przerwę.

Wznowiono obrady po przerwie.

Prezes Zarządu WSP S.A. kontynuował swoją wypowiedź mówiąc, że wdraża się trzyletni plan i po trzech miesiącach mówi się, że plan nie jest realizowany. Zapytał: „jak można zrealizować plan trzyletni w trzy miesiące?”. Zwrócił uwagę, że strata była zgodna z planem naprawczym. Wszystkie wskaźniki cyfrowe się zgadzały, „mało tego, przychody były o wiele większe”. Ponadto powiedział: „Walne stwierdziło, że mi nie przysługuje absolutorium, ich decyzja, trudno się mówi, uważam, że to jest zła decyzja”. Następnie odczytał tytuł uchwały Rady Nadzorczej „nr 2 z 30 października 2020 roku” w brzmieniu: „uchwała w sprawie cofnięcia zgody na wykonywanie pracy w charakterze lekarza przez pana Prezesa Zarządu” i zapytał: „jak to Pani Przewodnicząca odczytać?”. Zwrócił uwagę, że stan epidemiczny nie pojawił się 30 października tylko 13 marca i „wtedy miało to sens”. Ponadto wskazał na brak w uchwale vacatio legis. Powiedział, że dyżury są rozpisywane na dwa miesiące do przodu. Dodał: „umowy, które miałem podpisane były wynikiem zgody na to i umowy z Radą Nadzorczą i panią Krystyną Kosmalą, przed obejmowaniem przeze mnie pracy”. Obejmował funkcję pod warunkiem, że będzie mógł być lekarzem, bo jest lekarzem „z krwi i kości”. Gdyby 2 listopada nie był na dyżurze, to czekałoby go więzienie z powodu „stworzenia zagrożenia dla zdrowia i życia ludzkiego”.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej powiedziała, że nie chciała wnikać w szczegóły, ponieważ w jej ocenie są to sprawy stricte personalne. Jednak w zaistniałej sytuacji chce przytoczyć treść uchwały, o której była mowa. Po czym odczytała następujący tekst: „na podstawie §18 Statutu spółki w związku z §16 ust. 1 regulaminu Rady Nadzorczej spółki Rada Nadzorcza uchwała co następuje: §1 mając na uwadze obowiązujący na terenie Rzeczypospolitej Polskiej stan epidemiczny w związku ze znaczącym rozwojem pandemii koronawirusa SARS-CoV-2, wywołującego chorobę COVID-19, w województwie śląskim i powiecie tarnogórskim, celem zapewnienia w najwyższym możliwym stopniu bezpieczeństwa pacjentów jak również nieprzerwanego funkcjonowania szpitala i sprawowania zarządu, Rada Nadzorcza cofa z dniem 2 listopada 2020 roku zgodę wyrażoną również przez Radę Nadzorczą uchwałą nr 4 z 23 lipca 2019 roku na pracę Prezesa Zarządu Leszka Jagodzińskiego w charakterze lekarza poza świadczeniem usług zarządzania w WSP S.A. w Tarnowskich Górach”. Wyjaśniła, że Prezes oprócz świadczenia usług zarządzania w szpitalu, miał zgodę na wykonywanie prac w trzech innych miejscach. Rada Nadzorcza podejmując decyzję miała na względzie „stan epidemiczny, ciągłość zapewnienia funkcjonowania w szpitalu, bezpieczeństwo pacjentów i personelu”. Dodała: „uznaliśmy, że na ten moment trudny, o którym wszyscy cały czas mówimy, cofniemy Prezesowi zgodę na pracę w tych trzech miejscach”. Podkreśliła, że „uchwała nie dotyczy wykonywania zawodu w ogóle”. Osobiście pytała Prezesa o termin 2 listopada i odpowiedział: „tak, 2 listopada bardziej będzie to pasowało niż nawet od tego 1 listopada kiedy jest zaplanowany dyżur”.

Prezes Zarządu WSP S.A. powiedział, że zgadza się z tym, że sytuacja w listopadzie była „dramatyczna” i zapytał czy gdy ustały przesłanki, to czy Rada zmieniła swoją decyzję.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej odpowiedziała, że Rada nie zmieniła decyzji, ponieważ Prezes nie wykonywał tej uchwały. Rada miała informację, że Prezes pracuje jeszcze dodatkowo w innym miejscu. Uchwała została podjęta ponownie o ile pamięta w lutym tego roku i dawała czas do końca marca.

Prezes Zarządu WSP S.A. powiedział, że od 1 kwietnia nie wykonuje funkcji lekarza.

Radny Paweł Mrchacz powiedział, że tylko sąd może zakazać lekarzowi wykonywania zawodu. Następnie zapytał w jakim kierunku miał zmierzać program naprawczy, czy Prezes miał zwolnić pracowników czy miał oszczędzać „na wodzie, sprzęcie i innych rzeczach”. Stwierdził, że teraz dowiedział się „prawdy i co jest grane” i dodał: „robiliście podchody do Pana Prezesa, taka jest prawda, ja to odczułem teraz”. Podziękował Przewodniczącej ZOZ NSZZ „Solidarność” za to, że broni Prezesa. Zwrócił się do Prezesa Zarządu WSP S.A. słowami: „Panie Prezesie proszę cofnąć tę decyzję i dalej być Prezesem”. Stwierdził, że po wyborze nowego prezesa znowu po jakimś czasie powstanie konflikt. Uważa, że skoro ma się zmienić prezes, to również „cała rada nadzorcza”. Uważa, że Prezes Zarządu WSP S.A. powinien zostać zaproszony na sesję Rady Powiatu „aby społeczeństwo wiedziało o co chodzi w szpitalu”.

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała, że gości na sesję zaprasza Przewodniczący Rady Powiatu.

Andrzej Elwart Wiceprzewodniczący Komisji powiedział, że jak rozumie Prezes miał trzyletni program naprawczy, który został negatywnie zaopiniowany po trzech miesiącach. Jako pracownik tego szpitala uważa, że Prezes jest „dobrym menadżerem”. Dodał: „zwracam się z prośbą o wycofanie swojej rezygnacji, zrobienie tego całego programu trzyletniego, o ile dobrze zrozumiałem i poddanie się ocenie po tych trzech latach”. Stwierdził, że na wszystko potrzeba czasu i zapowiedział: „rozliczymy ich, tych co wyprzedzają miasto w zakupie ziemi, 50 hektarów, nie wiem za milion złotych, gdzie to jest prawo pierwokupu jest miasta a nie mają pieniędzy na szpital”. Zwrócił się do Prezesa Zarządu WSP S.A. słowami: „Panie Doktorze niech Pan to, że tak powiem wycofa, robi dalej, po skończeniu programu naprawczego podda się Pan Radzie Nadzorczej pod opinię no i wtedy wóz albo przewóz”.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej wyjaśniła, że nikt Prezesa nie rozliczał z „trzyletniego wykonania”. Pierwsza wersja programu naprawczego została Radzie przedstawiona we wrześniu ubiegłego roku i nie zawierała harmonogramu działań naprawczych ani tego jakie efekty przyniosą te działania naprawcze. Działania zostały rozpisane na trzy lata 2020, 2021 i 2022. Elementem składowym programu naprawczego były plany finansowe na powyższe lata. Nikt nie rozliczał Prezesa z działań przewidzianych na 2022 rok. W planie na bieżący rok strata była zaplanowana w wysokości 2,4 mln zł gdzie już po pierwszym kwartale uzyskano stratę 2,3 mln zł. W piątek poprzedzający ostatnie poniedziałkowe posiedzenie Rady Nadzorczej została przekazana aktualizacja programu naprawczego, która przewidywała, że ta strata w tym roku będzie już na poziomie 5,8 mln zł. Ponownie powiedziała, że szereg działań nie zostało wykonanych z różnych przyczyn „zewnętrznych, wewnętrznych, zależnych, niezależnych”. Rada zamiast otrzymać zestawienie otrzymała aktualizację, która „nie jest zadowalająca”, bo znacząco odbiega od pół roku wcześniej zaplanowanego wyniku finansowego na 2021 rok.

Przewodnicząca Komisji podziękowała gościom za przedstawienie informacji, które pozwoliły na poszerzenie wiedzy członków Komisji na temat funkcjonowania działalności szpitala. Następnie poinformowała, że zgodnie z planem pracy w sierpniu br. Komisja ma zająć się sformulowaniem wniosków do budżetu Powiatu Tarnogórskiego na 2022 rok i poprosiła, aby radni przygotowali propozycje w tym zakresie i przestali je do Biura Rady Powiatu przed posiedzeniem Komisji. Przypomniała, że proponowane zadania powinny dotyczyć zakresu działania Komisji.

Porządek posiedzenia Komisji został wyczerpany. Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji ds. Ochrony Zdrowia,
Rodziny i Spraw Społecznych

(-) Krystyna Trzęsiok